

Słowo Boże: 2 Mch 6,12-16

Zdarzenia - Słowo Boże: 2 Mch 6,12-16

Tytuł	Słowo Boże: 2 Mch 6,12-16
Kiedy	N, 2. sierpień 2026

Opis

Słowo Boże:	2 Mch 6,12-16
-------------	---------------

"Proszę więc tych, którzy będą czytali tę księgę, aby nie wpadli w przygnębienie z powodu tego, co trzeba było znieść; żeby raczej na to zwracali uwagę, że prześladowania były nie po to, aby zniszczyć, ale aby wychować nasz naród. Znakiem bowiem wielkiego dobrodziejstwa jest to, iż grzesznicy nie są pozostawieni w spokoju przez długi czas, ale że zaraz dosięga ich kara. Nie uważał bowiem Pan, że z nami trzeba postępować tak samo, jak z innymi narodami, co do których POZOSTAJE CIERPLIWY I NIE KARZE ICH TAK DŁUGO, AŻ WYPEŁNIĄ MIARĘ GRZECHÓW. Nie chciał bowiem karać nas na końcu, dopiero wtedy, gdyby grzechy nasze przebrały miarę. A więc nigdy nie cofa On od nas Swojego Miłosierdzia; choć wychowuje przez prześladowania, to jednak nie opuszcza Swojego ludu."

P: Oto Słowo Boże! — W: Bogu niech będą dzięki!

Pomoc w rozważaniach:

- To Słowo Boże pokazuje nam, że Bóg działa w różny sposób wśród różnych narodów i ludzi, odpowiednio do tego, jaki stosunek do Boga mają te narody lub ludzie. Gdzie Bóg widzi zdrową wiarę i dobrą wolę ludzi, tam jest cierpliwy dla ich słabości i próbuje na wszystkie możliwe sposoby ratować. To nie wyklucza naturalnie tzw. "kary", która czasem może być nawet bardzo ciężka i natychmiastowa. Nieraz kara ta pojawia się później, lecz zawsze tam, gdzie człowiek nie respektuje obowiązujących praw, przepisów, nakazów, zakazów, itp..

- Bóg jest dla człowieka jednak zawsze Dobrym, Kochającym Ojcem z Nieba, który naprawdę pragnie dla Swych dzieci jedynie dobra, i to najwyższego, wiecznego!

- Mówiąc o tzw. "karze Bożej", pamiętajmy, że to naprawdę nie Bóg karze, mimo że w niektórych miejscach Pisma Świętego jest to tak wyrażone. - Bóg naprawdę kocha człowieka i chce go ratować, dlatego poucza go i ostrzega, a jeżeli człowiek nie słucha Boga, wtedy automatycznie, wcześniej czy później, pojawia się owoc tego nieposłuszeństwa, który ludzie określają słowem "kara Boża", bo to cierpienie jest wynikiem przekroczenia Prawa Bożego. - Aby lepiej zrozumieć tę prawdę, wyobraźmy sobie druty wysokiego napięcia pod prądem, - elektryk wyraźnie przestrzega: - nie dotykaj ich gołą ręką, bo stracisz życie. - Jeżeli ktoś jednak nie słucha rady elektryka i dotyka tych drutów z wysokim napięciem, wtedy traci życie lub doznaje ciężkiego porażenia. Ale to przecież nie jest "kara" wymierzona przez elektryka, lecz naturalna konsekwencja działania siły prądu, gdy ktoś nie przestrzega przepisów!

Jeżeli ktoś nie dotyka drutów z prądem o wysokim napięciu, oczywiście nie spotka go owa "kara" utraty życia czy też ciężkiego porażenia.

Albo inny przykład: - w kuchni stoją dwie butelki. W jednej jest źródłana woda, a w drugiej 100% esencja octowa. Gdy napijemy się wody źródlanej, ugasimy pragnienie i czujemy się świetnie! Gdy jednak napijemy się esencji octowej, możemy nawet stracić doczesne życie, albo "w nagrodę" za naszą nieostrożność lub głupotę, cierpieć, być może do końca życia na ziemi.

- Właśnie ja, kiedy miałem ok. 4 lat, napiłem się chyba tylko jeden łyk 100% esencji octowej. Uratowała mi wtedy życie tylko przytomność matki, która na siłę wlała mi mleko do ust, co zneutralizowało działanie esencji, choć do dziś jeszcze muszę znosić cierpienia ciężko poparzonego wówczas przełyku.

- Czy ktoś mógłby powiedzieć, że to była jakaś kara Boża? - Uważam, że sprawiła to nienawiść szatana, którą żywi do mnie od początku mojego życia. Bóg jednak nie dopuścił do mojej śmierci, bo chciał coś uczynić poprzez moje życie. Dlatego staram się zawsze wiernie służyć Jezusowi oraz wiernie przekazywać Prawdę Słowa Bożego, co właśnie uczyniłem w formie tej Wielkiej Nowenny, której rozważania (od 1991 r.) tak wielu ludziom pomogły już wejść na drogę prowadzącą ku Szczęściu Nieba poprzez umocnienie ich wiary, nadziei, miłości, pokory, posłuszeństwa i wszystkiego, co służy zbawieniu i uświęceniu człowieka, a przez to Chwale Bożej!

- Bóg jest zawsze ten sam i niezmienny, a więc: dobry, łaskawy, miłosierny, cierpliwy, ale i sprawiedliwy.

- Nieporozumienia w pojmowaniu Boga, których przyczyną są niefortunne wyrażenia Starego Testamentu, wynikają więc z niewłaściwego określania Sprawiedliwości Boga.

- SPRAWIEDLIWOŚĆ Boga jest jednak tylko jednym z wyrazów Miłości Boga. Dlatego nie powinniśmy być obojętni na pouczenia, napomnienia, przestrogi, które daje nam Bóg dla naszego dobra, przede wszystkim poprzez Jezusa Chrystusa, Jego

Apostołów, dziś przez Kościół Święty, czyli przez Naukę Papieży i Soborów Powszechnych, nad którymi czuwa zawsze Nieomylny Duch Święty. - A to, że niektóre wersety tekstów Soborowych, podobnie jak niektóre wersety Pisma Świętego, są nieraz trudne do zrozumienia od razu, nie znaczy to wcale, że są one omyłne, złe, czy fałszywe itp., lecz świadczy jedynie o tym, że nasze zdolności intelektualne nie zawsze dorastają do poziomu tych nieraz po ludzku bardzo zawiłych sformułowań, które dotarły do nas przez bardzo filozoficzne głowy.

- Jeżeli jednak czegoś nie rozumiemy, to módlmy się pokornie o łaskę zrozumienia i pytajmy, ale tylko tych, którzy mogą nam dać właściwą odpowiedź. - Taką odpowiedź daje zawsze Nauczający Papież oraz wszyscy biskupi, będący z Nim w jedności wiary i obyczajów, - także duchowni i świeccy, gdy są z Nim w takiej jedności.

(UWAGA! Tekst rozważanego dziś Słowa Bożego jutro się powtórzy, gdyż jest w nim jedno szczególnie trudne miejsce, wymagające osobnego, znów dość obszernego wytłumaczenia.)

- Czy rozumiem już dobrze, że to nie Bóg karze, lecz właściwie ślepotą, głupotą i nieposłuszeństwem człowieka oraz wszystkie grzechy, które noszą w sobie jad i truciznę wszelkiego zła pochodzącego od szatana? - Czy rozumiem też, że wymierzona dzieciom kara jest często koniecznym, uzdrawiającym i owocnym środkiem wychowawczym?

W świetle Słowa Bożego - czyniąc dobre postanowienie - przeprośmy Boga za wszelkie nasze zaniedbania, winy i grzechy, z pokorą prosząc o ich przebaczenie

Modlitwa dnia:

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, Ty rządysz Niebem i ziemią, wysłuchaj łaskawie prośby swojego ludu i obdarz nasze czasy swoim pokojem. Przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.